

obrażać aktor, gdy mu szewc, przynosząc obuwie potrzebne do grania choćby roli Hamleta, powie „kolego“, obydwaj są bowiem artystami. Naturalną jest więc rzeczą, iż szewcy sztukę swoją wynoszą po nad wszystkie inne i za mniej od siebie po-

czył je osobiście z zgrabnym komplementem, iż nie zdarzyło mu się jeszcze nawet w Warszawie, robić trzewików na tak piękną nogę. I Niemcy mają swe sławy. Uwiecznił imię swe Hans Sachs, szewc z Norymbergii, zmarły roku 1576. W takt

do śmierci. Nie mniej wielkim szewcem był Jakób Böhme, sławny filozof, który dużo trudów zadał żakom szkolnym, gdy łamali sobie głowę nad poznaniem arkanów jego nstrojów świata. Szył buty i tworzył dzieła filozoficzne, które jednak ze strony protestantów sprowadziły na niego wiele nieszczęść i prześladowań, tak iż po śmierci 1624 roku wzbłąkali się pochować na cmentarzu jego zwłoki.

Nowej sławy cechowi przyczynił szewc Wagner ze Strassburga. Cały zapas pilności i cierpliwości, jakie zdobył jego umysł, poświęcił na zbudowanie najosobliwszego zegaru ze słomy. Przez lat piętnaście pracował nad tem dziełem słomianem, aż nakoniec wystawił je w Berlinie na wystawie wynalazków. Zegar ten, jak przedstawia nasza fotografia ma wysokości 1 metr 70 cm., cały zaś począwszy od najmniejszej sprężynki, a kończąc na zewnętrznych ozdobach, zrobiony jest wyłącznie tylko ze słomy. Zegar ten chodzi zupełnie punktualnie, ciekawem jest tylko, czy przetrwa swego twórcę.

## Spotkanie na wygnaniu.

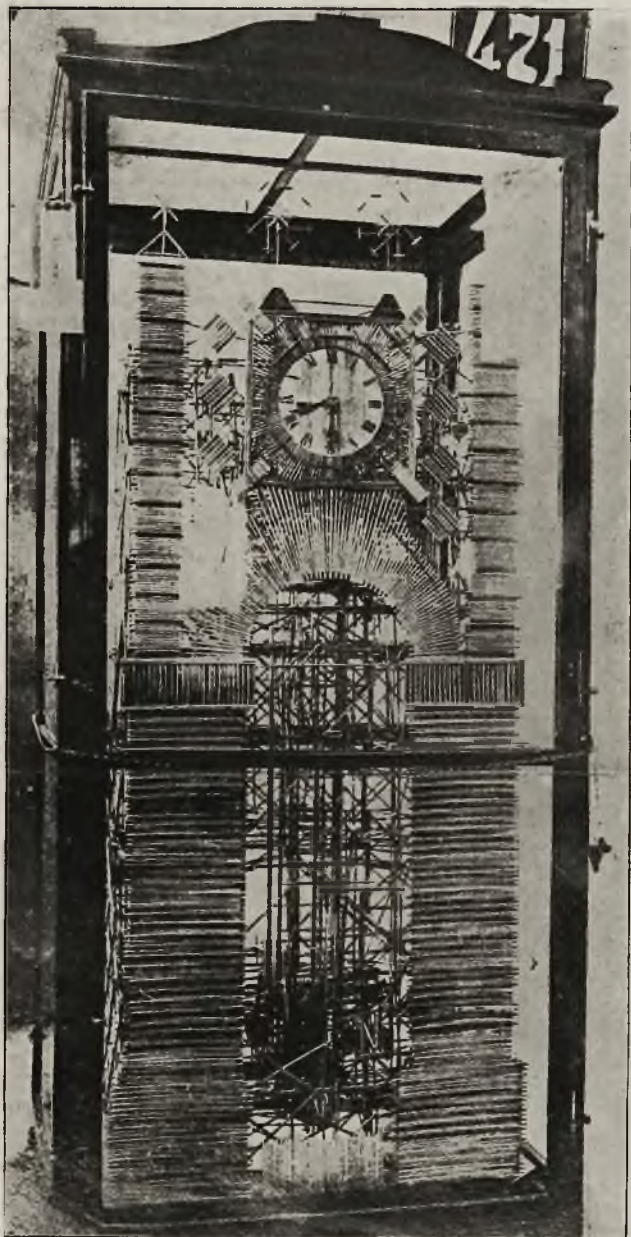
*Nessun maggior dolore che ricordarsi del tempo felice* — niema większej boleści nad wspomnianie minionego szczęścia, już przed sześciu wiekami wyrzekł Dante, gdy, wprowadzony przez Wirgiliusza do otchłani piekielnych, ujrzał w nich ponizienie i męki wielkich świata ziemskiego. Słowa te aż nadto często przypominają się byłej władczyni Madagaskaru, królowej Ranavalona-Manjaka III. Do niedawna pani tej podzwrotnikowej wyspy rządziła niepodzielnie podległymi jej ludami i w szczęściu dnie pędziła w Antananariwo, stolicy swego maleńkiego mocarstwa, aż padła ofiarą zaborczości kolonialnej Francuzów. Oddała się pod protektorat Francji, która swą opiekę posunęła do tego, iż zajęła swemi wojskami Madagaskar, królowę zaś zdeponizowała. I rozpoczął się smutny los byłej królowej, minęły chwile szczęścia. Złożona z tronu władczyni zamieszkuje w Algierze, otrzymując od rządu francuskiego niewielką pensję. Jedną z największych jej przyjemności jest zaw-



**Zaburzenia strejkowe:** Pogorzelisko ogromnego pożaru, wznieszonego przez strejkujących.

czytują kolegów z innych fachów. W czyjej gospodzie cechowej wiszą wyrzeźbione złotymi zgłoskami na marmurowej tablicy sławniejsze nazwiska od szewców, których sławę cały świat głosi? Mieliśmy Jana Kilińskiego; opuścił swój warsztat na Starem Mieście w Warszawie i wziął się do wojaczki, w której nieśmiertelnił się, lecz fachu swego nie porzucił; będąc w niewoli w Petersburgu uszył dla cesarzowej Katarzyny II. parę bucików i wrę-

uderzeń młotka po kopycie i trzaskania pocięciem, układał wcale zręczne piosenki, które i dotychczas nuci wieczorami smętne Gretchen. Był to najznakomitszy swego czasu poeta niemiecki. Prac dramatycznych napisał przeszło 200, a poezyj z górą 1400, mimo to jednak rzemiosła swego nie porzucił



**Szewc zegarmistrzem:** Zegar ze słomy, na wystawie wynalazków w Berlinie.



**Spotkanie na wygnaniu:** Królowę Ranavalona pozdrawia na wystawie były jej muzyk nadworny Rassambo.